

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.
3 fr. 50 ctm., 2/3 szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru **8 h.**
oddzielnego

Reklamacje otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcja
rękopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie awzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.

Telefon Administracji Nr. 2314.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

PL. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w nadesłanem 60 h.

Z zajętego Lwowa. Rozstrzygająca bitwa we Francji.

Wielka bitwa pod Paryżem.

Berlin, 20 września.

Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod datą 19 b. m. wieczorem:

Sytuacja na zachodzie jest na ogół niezmienną. Na całym froncie bitwy angielsko-francuska armia została zmuszoną do defenzywy. Atak przeciw silnym, po części w kilku liniach, rzędom ufortyfikowanych pozycji może tylko powoli postępować naprzód. Przeprowadzenie ataku przeciw linii fortecznej na południe od Verdun jest przygotowane. W Aizacji wojska nasze stoją wzdłuż granicy blisko naprzeciw sił francuskich.

Walki niemiecko-rosyjskie.

Na wschodzie została dnia 17 b. m. IV. fiń-
landzka brygada strzelców koło Augustowa po-

bitą. W marszu na Ossowiec zajęte zostały po
krótkiej walce Grajewo i Szczucin.

Szef sztabu o walkach austriacko-rosyjskich.

Wiedeń, 20 września.

Na telegram kondolencyjny burmistrza dra
Weiskirchnera do szefa sztabu generalnego Con-
rada z powodu śmierci jego syna na polu bi-
twy, nadeszła odpowiedź od bar. Conrada z
podziękowaniem za współczucie z powodu zrzą-

denia losu, który zabrał mu syna. Telegram
zakończony jest słowami:

„Znajdujemy się w gorącej walce przeciw prze-
ważającemu nieprzyjacielowi. Oby mimo tego
spełniły się życzenia, którym W. Eksceleńcyja
dała wyraz“.

Niemcy w Brukseli.

Berlin, 20 września.

Gubernator wojskowy Brukseli wzywa p aka-
tami ludność do usunięcia chorągwi belgijskich,
ponieważ są one prowokacją wojsk niemieckich
i mogą wywołać ubolewania godne zajścia.

Biuro Wolffa donosi z Brukseli, że chorągwie
belgijskie, które jeszcze były wywieszane w
Brukseli, zostały usunięte. Burmistrz Max wy-
dał odezwę do ludności. Policja miejska współ-
działa z wojskiem niemieckim, tak że zaszedł
tylko jeden wypadek zaatakowania żołnierzy nie-
mieckich przez cywilnego, którego skazano na
śmierć i wyrok plakatami podano do wiadomości
ludności.

Powodzenie niemieckiej po- życzki wojennej.

Berlin, 21 września.

Biuro Wolffa donosi: Wynik subskrypcji na
pożyczkę wojenną jest nadspodziewanie świetny.
O ile dotychczas wiadomo, subskrybowano 2 1/2
miliarda marek na pożyczkę państwową i prze-
szło miliard na asygnaty kasowe. Po nadejściu
dalszych wiadomości cyfry te jeszcze znacznie

się podwyższą. Wskazuje to na wielką siłę ka-
pitału niemieckiego.

Przeciw angielskiej mowie tronowej.

Berlin, 21 września.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłasza
długi artykuł, polemizujący z angielską mową
tronową. Artykuł nazywa nieprawdziwym twier-
dzenie, jakoby rząd angielski czynił był jakieś
wysiłki celem utrzymania pokoju.

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej.

Londyn (przez Berlin), 21 września.

Admiralicja podaje do wiadomości, że otrzymała
telegram rządu australijskiego, donoszący o utracie
łodzi podwodnej „AE I“. Szczegółów brak.

Francuzi biorą zakładników.

Strassburg, 21 września.

„Strassburgier Post“ donosi z Monasteru w
górnjej Alzacji pod datą 17 b. m.:

Francuzi, mimo protestu ludności, w dalszym

ciągu biorą w niewolę niewinnych zakładników.
Uwięzili burmistrza miejscowości Metzeral i po-
sła sejmowego Immerera, tudzież dwóch jego sy-
nów. Również w Wasserburgu dokonano wielu
aresztowań.

Zaprzeczenie.

Berlin, 21 września.

Biuro Wolffa donosi: Z miarodajnej strony do-
wiadujemy się, że nieprawdziwą jest wiadomość,
jakoby król Jerzy angielski wobec księcia Henryka
pruskiego (brata cesarza Wilhelma) z końcem lipca
w Londynie w stanowczy sposób miał oświadczyć,
że Anglia na wszelki wypadek nie podniesie oręża
przeciw Niemcom.

Nędza rodzin powołanych we Francji.

Paryż, 21 września.

„Petit Parisien“ żali się na niedostateczną opiekę
nad rodzinami powołanych pod broń. Wyznaczono
wsparcie 1 fr. 25 ctm. dla żon, a 50 ctm. dla ka-
żdego dziecka. Te kwoty rzekomo w Paryżu wy-
płacają, w miejscowościach jednak okolicznych ro-
dziny powołanych z powodu niewypłacania tych
wsparcie znajdują się w okropnej nędzy. Dziennik
gani stanowczo to postępowanie wobec ludności.

Panowanie Anglii na morzu.

Frankfurt, 21 września.

„Frankf. Ztg.“ donosi z Chrystyanii: Admirali-
cya angielska zakazała neutralnym barkom ryba-
ckim, nawet gdyby wywiesiły swą flagę, łowić
koło ławic Dogger, ponieważ admiralicyja obawia
się, że okręty te pod flagą neutralną potajemnie
zakładają miny niemieckie.

Obawy przed szpiegami w Londynie.

Kopenhaga, 21 września.

Dziennik „Politiken“ donosi z Londynu: Obawa
przed szpiegami w ostatnim czasie wzrosła. Uwię-
ziono wielu Niemców. Niektórych według prawa
wojennego skazano na śmierć.

„Morning Post“ ostrzega mieszkających w An-
glii Niemców, by nie dawali powodu do nieufności,
ponieważ wtedy także niewinni Niemcy mogliby
ucierpieć. Ogólnie obawiają się ataku z powietrza,
dlatego podwojono strażę i wydano zarządzenia,
by sprostać niespodziankom. Na brzegu Tamizy w
pobliżu parlamentu i obelisku Kleopatry ustawiono
wielkie reflektory, które w nocy oświetlają firmament.
Na hotelach „Cecil“, „Savoy“ i „Morsel“
ustawiono karabiny maszynowe i haubice, by ode-
przec ewentualny atak z góry.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Dimitriew ranny.

Sofia, 21 września.

Dziennik „Utro“ donosi, że generał bułgarski Radko Dimitriew został ciężko zraniony koło Tomaszowa.

Wielka bitwa niemiecko-francuska.

Berlin, 21 września.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Rotterdamu: Z paryskich doniesień urzędowych wynika, że armie francuska i angielska od 13 do 16 b. m. nie postąpiły naprzód.

Berlin, 21 września.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Kopenhagi: Oficjalne sprawozdania francuskie o stanie bitwy przestrzegają przed optymizmem. „Temps“ pisze o sytuacji, że odwrót Niemców jeszcze nie rozstrzyga sprawy, gdyż Niemcy będą walczyli do ostatniego człowieka. Niemcy mają tę korzyść, że w razie powrotu do swych granic mogą zaopatrzyć się w świeżych ludzi i świeże zapasy. Nasze wojska są wyczerpane 20-dniowymi marszami i walkami. Nie wolno nam robić sobie wielkich iluzji z bitew, które mają się odbyć.

Czarni żołnierze w Paryżu.

Rzym, 21 września.

W „Corriere della Sera“ opisuje korespondent wojenny Barzini przybycie żołnierzy-murzynów do Paryża. Pułki te maszerują buławami w swych dziwnych uniformach; za wojskiem idą długie szeregi ciężko obciążonych wielbłądów.

Wyczerpanie wojsk francuskich.

Rzym, 21 września.

„Tribuna“ daje smutny obraz o stanie wojsk francuskich. Oddziały będące w marszu są zupełnie wyczerpane trudami i z powodu upałów. Pod ciężarem karabina i tornistra, niemcy i niegoleni, wloką się oddziały po gościńcach. Największą ulgą dla żołnierzy jest możliwość u-

czepienia się rękami o wóz. Wszyscy noszą ślady ogromnych trudów i nieprzespanych nocy. Oficerowie są taksamo wyczerpani. Gdy pułk zatrzymuje się, ludzie padają na ziemię i natychmiast usypiają, nie myśląc o posiłku.

Jeden oficer na zapytanie, jak długo są w marszu, odpowiedział, że od 3 dni bez przerwy. Klęski swe przypisują oficerowie „przeklętym czerwonym spodniom“. Wszyscy trzeźwo myślący Paryżanie nie oddają się złudzeniom.

Kronika wojenna.

Wiedeń. W rozmowie z współpracownikiem „N. fr. Presse“ opowiedział syn Sienkiewicza, że ojciec jego jak co roku także i tego roku, spędzał lato w swej posiadłości Oblęgorek koło Kiele. Gdy wojska austriackie wkroczyły do Kiele, postanowił Sienkiewicz wyjechać do Austrii, jednakże pozostał bez żadnej przeszkody jeszcze przez 10 dni w swojej wsi. Otrzymał on na swoje życzenie paszport do Austrii i udał się powozem do Krakowa, dokąd przybył po dwóch dniach. Sienkiewicz, bawiący obecnie w Wiedniu, chce w najbliższych dniach udać się do Tyrolu względnie do Salzkammergutu i zabić tam tak długo, dopóki stosunki nie pozwolą mu wrócić do Krakowa. Dalej oświadczył syn Sienkiewicza, że ojciec jego ma zamiar wydać później publikację o swoich wrażeniach z wojny.

Paryż (przez Rzym). Z Londynu donoszą: Ks. Wali (następca tronu) prosi o pozwolenie wstąpienia do korpusu ekspedycyjnego, jednakże lord Kitchener zawiadomił króla, że wykształcenie wojskowe księcia nie jest jeszcze ukończonym, że więc nie jest jeszcze stosowną chwilą do wysłania księcia na front.

Wiedeń. Jak się „N. W. Tagblatt“ dowiaduje, zamek cesarza Laxenburg został z inicjatywy cesarza przekształcony na szpital wojskowy.

Wiedeń. Jak zarząd „Czerwonego krzyża“ donosi, między towarzystwem austro-węgierskim „Czerwonego krzyża“ z jednej a towarzystwem „Czerwonego krzyża“ w Rosji i Serbii z drugiej strony przyszło do układu, na podstawie którego zapewniono wzajemną wymianę listy jeńców.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministeryjne w sprawie utworzenia kasy pożyczkowej wojennej. Rozporządzenie z dniem dzisiejszym wchodzi w życie.

jak gdyby odpowiedź na silny protest, który usłyszeli na posiedzeniu N. K. N.

Spółceństwo polskie w Galicyi samo oceni pobudki postępowania tych panów.

KRONIKA.

Poniedziałek 21 września.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie dziś o godz. 6 wieczor.

Kasa oszczędności m. Krakowa rozpoczyna dziś urzędowanie. Biura będą dziś otwarte od godziny 9—1 i od 3—5 po południu.

Banki otwierają dziś swe kasy od godz. 9—12 przed południem.

Konferencja dyrektorów(rek) szkół lud. krakowskich. W poniedziałek 21 b. m. o godz. 4 po południu zechcą się zebrać w biurze Rady szkolnej okręgowej wszyscy dyrektorzy(rki) i kierownicy (czki) wszystkich szkół ludowych w Krakowie.

Stow. „Gwiazda“ w Krakowie uchwaliło wyekwi-pować na razie 10 legionistów kosztem około ty-sięcia koron w mundury, płaszcze, buty itd. Zarazem wydział uchwałił przyłączyć się do dalszej akcji w wyekwipowaniu Legionów polskich, jako jednych z najważniejszych potrzeb naszego żoł-nierza polskiego, ofiarując na ten cel swój fun-dusz żelazny.

Szpieg. Do Krakowa przyprowadzili żołnierze ze Szczucina do sądu wojskowego szpiega rosyjskiego. Jest to 19-letni student petersburskiego uniwersytetu, pochodzący podobno z Warszawy. Znalaziono przy nim kompromitujące papiery.

Rozstrzelanie. Robotnik betonowy Emil Grohal, urodzony w Pikau, pow. karniowski, okręg Jägerndorf, liczący lat 35, stanu wolnego, ostatnio w Po-łomie zamieszkały, na podstawie wyroku sądu wo-jennego z 17 b. m. został skazany na śmierć przez rozstrzelanie za zbrodnię naruszenia spokoju pu-blicznego. Wyrok wykonano 17 b. m. na dzie-łdziu więzienia garnizonowego przy ul. Monte-luppiach.

Przewóz przesyłek. Inspektorat kolei północnej komunikuje, że służba przewozowa między mia-stem a magazynami, zaprowadzona od 11 sierpnia, z dniem dzisiejszym ustaje. Strony mogą odtąd sa-me posyłki odbierać względnie same nadawać za poprzednim potwierdzeniem awiza względnie listu przewozowego u komendanta dworca.

G. GABRYELSKA, Kraków. kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pia-nele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegra-ne — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Naczelny Komitet Narodowy.

Składki.

W dniu 18 b. m. wpłynęło do głównej kasy miejskiej między innymi: krak. komitet mieszczan-ski dla niesienia pomocy walczącym za ojczyznę 16.982 K, kasa II N. K. N. sekyi zachodniej 16.972 K, powiatowy komitet nar. w Ropczycach 3327 K, Stan. Jabłrzykowski 2723 K, notaryusz Nowak w Liszkach 1837 K, cech złotników i jubi-lerów 1500 K, ks. Płonka ze składek 1354 K, stow. kowali i stelmachów 1000 K, gmina Zielon-ki 616 K itd.

Do kasy II. departamentu skarbowego N. K. N. złożono między innymi: „Sokół“ w Szczakowej 1000 koron, urząd probierczy za stopione złoto i srebro 15.513 koron, klub urzędników pocztowych w Krakowie 500 koron itd.

Porucznik Seja

poszukuje miejsca schronienia swej żony. Mie-szka w Starym Sączu u p. Józefa Młyńskiego.

Z obrad N. K. N.

Na posiedzeniu N. K. N. w dniu 19 września postawił prof. Stroński w imieniu pp. Surzyckiego, Rozwadowskiego i Cieńskiego wniosek, który wy-drukował (w ciągu trwania dyskusji) w „Głosie Narodu“ (Nr 226 z 20 września 1914).

Wniosek ten pełen ataków na ludzi pomaga-jących Legionowi polskiemu w Królestwie, wy-

płynął z partyjnej zawiści, która musiała zamil-knąć po 16 sierpnia. Nienawiść ta skłoniła też wnioskodawców, gdy zobaczyli, że przyjęcie wni-osku rozbiłoby Naczelny Komitet Narodowy, do wy-drukowania go w „Głosie Narodu“ z tem, że powstał „za porozumieniem większości obradu-jących członków“...

Dyskusja na N. K. N. nieskończona, gło-sowania nad wnioskiem nie było, ale pp. Stroń-ski, Cieński, Surzycki i Rozwadowski nie chcieli czekać i umieścili wniosek w „Głosie narodu“.

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, ZAPRO-SZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GU-STOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.